

P a w e ł K a w a l e c

Mechanika życia społecznego. Metodologiczne podstawy Davida Hume’a teorii pieniądza

Słowa kluczowe: *David Hume, Colin Howson, ilościowa teoria pieniądza, neutralność pieniądza, „wielka stabilizacja”, logika probabilistyczna, wnioskowania kontrfaktyczne, bayesianizm*

Jednym z głównych obszarów zastosowania „naukowej” teorii człowieka były dla Hume’a zjawiska gospodarcze. Wyniki swoich dojrzałych przemyśleń zawarł w opublikowanych w 1752 r. *Political Discourses*. Uważał je za jedyne spośród swoich dzieł, które odniosło sukces zaraz po publikacji pierwszego wydania. W szczególności sformułowana w tych esejach teoria pieniądza na trwałe zagościła w ekonomii jako pierwsza wykładnia ilościowej teorii pieniądza, ale także i źródło aktualnych do dziś kontrowersji.

Wśród sformułowanych w tych esejach poglądów można znaleźć tezy, które budzą duże wątpliwości nie tylko interpretacyjne, ale także stanowią źródło trudności współczesnych teorii ekonomicznych. Z jednej strony, Hume wyraźnie broni neutralnej roli pieniądza w ogólnych zasadach życia gospodarczego. Traktował on pieniądz jako środek wymiany, a jego ilość uznawał za pozbawioną zasadniczego znaczenia dla poziomu produkcji i konsumpcji, która wpływa jedynie na zmianę cen nominalnych.

Teoria neutralności pieniądza dostarczyła solidnej podstawy koncepcji wolnego handlu w obrocie zagranicznym. U podstaw przeciwstawnej, protekcjonistycznej koncepcji merkantylistów leżało przekonanie, że rozwój gospodarki narodowej dokonuje się poprzez akumulację nadwyżki w bilansie handlowym. Argumentacja Hume’a okazała się na tyle silna, że oddziaływała na sferę życia publicznego Anglii¹ znacznie bardziej niż pisma Adama Smitha (Sakamoto 2008: 380).

¹ O wczesnych dyskusjach i polemikach pisze m.in. Cesarano (1998: 173–176).

Z drugiej strony natomiast, gdy charakteryzował on tzw. mechanizm przepływu pieniądza w kruszcu (zwl. w złocie), opisywał szereg zjawisk gospodarczych uzależnionych od wartości pieniądza. Opinie interpretatorów teorii pieniądza Hume'a wypełniają bogaty wachlarz opcji, zaczynając od przypisania mu sprzeczności, po obronę nowatorstwa myśli Hume'a, zarówno pod względem merytorycznym, jak i metodologicznym.

Niniejszy tekst nawiązuje do jednej z nowszych systematycznych prób wyeksplikowania metodologii Hume'a, jaką przedstawił C. Howson (2000). Jego logika probabilistyczna mieści się w obrębie szeroko rozumianego nurtu tzw. bayesianizmu (por. Kawalec 2003b), starając się uzgodnić to stanowisko z innymi poglądami Hume'a, zwłaszcza jego sceptycyzmem indukcyjnym. Logika probabilistyczna jako wykładnia metodologii Hume'a teorii pieniądza okazuje się jednak, co przedstawione zostało bardziej szczegółowo w ostatnim punkcie, problematyczna. Po wprowadzeniu i krótkim scharakteryzowaniu podstawowych założeń teorii pieniądza Hume'a, zaprezentowana jest zasadnicza idea logiki probabilistycznej, która w końcowej części jest odniesiona do nowszych bayesowskich rekonstrukcji wnioskowań kontrfaktycznych, stanowiących istotną składową argumentacji Hume'a w odnośnej teorii.

Podstawowe założenia Hume'a teorii pieniądza

Hume'a teoria pieniądza, która stanowi też zwornik jego ekonomii politycznej², powstała w wyraźnej opozycji do merkantylizmu. Pogląd ten utrzymywał, że zgromadzony kruszec (wykorzystywany do produkcji pieniądza) jest miarą bogactwa danego kraju. Oparte na tej koncepcji zalecenia zmierzały do stworzenia i kumulacji nadwyżki w bilansie płatniczym. Gwarantem jej osiągnięcia miała być rozbudowana polityka gospodarcza państwa, skierowana zarówno na rynek wewnętrzny, jak i handel zewnętrzny.

Hume, podobnie jak inni krytycy merkantylizmu, odrzucał podstawowe tezy tej koncepcji. Uznawał on stworzenie tej nadwyżki za niemożliwe z uwagi na działające automatycznie mechanizmy rynkowe, które nieuchronnie prowadziłyby do jej zredukowania.

W jego teorii pieniądza można wyodrębnić trzy podstawowe części (Sakamoto 2008: 379). Po pierwsze, pieniądz jest tylko środkiem wymiany i sam nie stanowi o bogactwie. Służy on jedynie do osiągnięcia tego, co jest bogactwem lub koniecznością życiową, a ludzie pragną pieniędzy nie dla nich samych, lecz dóbr, które chcą osiągnąć za pośrednictwem pieniędzy. Jak obrazowo wyraził to Hume w słowach otwierających esej „Of Money”: „Pieniądz nie jest,

² Podstawowe założenia Hume'a koncepcji społecznych szczegółowo omawia Skinner (2009: 386–392).

mówiąc właściwie, jednym z przedmiotów handlu, lecz tylko narzędziem, na które ludzie zgodzili się, by ułatwić sobie wymianę jednego towaru w zamian za inny. Nie jest on żadnym z kół napędzających handel – jest on olejem, dzięki któremu ruch kół jest gładki i łatwy. Jeśli rozważamy tylko pojedyncze królestwo, oczywiste jest, że większa lub mniejsza ilość pieniądza nie ma żadnych konsekwencji, gdyż ceny towarów są zawsze ustalone proporcjonalnie do ilości pieniądza [...]” (Hume 1752/1995: 115).

Po drugie, podobnie jest w przypadku państw, pod warunkiem, że są rozważane pojedynczo, w oderwaniu od innych. Także tutaj, wbrew powszechnemu mniemaniu, państwo nie jest bogate dlatego, że jego obywatele lub rząd posiadają dużą ilość pieniędzy. Gdy tak się zdarza, prowadzi to niemal równocześnie do proporcjonalnego wzrostu cen, co odpowiednio zmniejsza siłę nabywczą pieniądza.

Po trzecie, taka argumentacja podważa stosowaną powszechnie od końca XVII wieku protekcyjnistyczną politykę, wychodzącą z przesłanek merkantylizmu, że źródłem bogactwa jest nadwyżka bilansu płatniczego w handlu zagranicznym. Zasadności rozważań Hume'a ma dowodzić następujące wnioskowanie kontrfaktyczne, zaprezentowane w eseju „Of the Balance of Trade”, na temat hipotetycznej możliwości: „załóżmy, że cztery piąte wszystkich pieniędzy, jakie znajdują się w Wielkiej Brytanii, zniknęły w ciągu jednej nocy, osiągając poziom z czasów rządów Edwarda, jakie miałyby to konsekwencje? Czy ceny usług i dóbr nie zmniejszyłyby się proporcjonalnie, a wszystko byłoby sprzedawane tak tanio, jak w tamtych czasach?”³ (Hume 1752/1995: 138). Taki spadek z kolei pociągałby za sobą konkurencyjność na rynku międzynarodowym. W krótkim czasie, jak podkreśla Hume, doprowadziłoby to do przywrócenia pierwotnej sytuacji i osiągnięcia tej samej ilości pieniądza w Wielkiej Brytanii.

Dalszą część tego eseju Hume poświęca jednak na opisanie takich zjawisk ekonomicznych, które ujawniają brak neutralności pieniądza. Jednym z nich jest stały wzrost poziomu działalności gospodarczej w Europie, będący konsekwencją napływu pieniądza po odkryciu Indii Zachodnich. Drugim jest ubóstwo niektórych krajów europejskich, związane z brakiem pieniądza.

Tę sprzeczność z koncepcją neutralności pieniądza Hume uznaje za pozorną. Wyjaśnienia dostarczyć mają rozważania dotyczące rzeczywistych przyczyn⁴ bogactwa lub ubóstwa krajów. Taką rzeczywistą przyczyną jest „sposób

³ Po raz pierwszy w pismach Hume'a tego rodzaju argument pojawił się w liście do Monteskiusza z 1749 r.; por. Rotwein 1955: lvi, 188.

⁴ W pismach „aplikacyjnych”, gdzie Hume odnosił koncepcje filozoficzne do obserwowanych zjawisk, punktem ciężkości jego rozważań zawsze były zależności przyczynowe (Robison 2006: 33). Warto nadmienić, że współcześnie znacząco rewiduje się podręcznikowe i tradycyjne interpretacje poglądów Hume'a na przyczynowość, indukcję i prawa przyrody; por. zwł. Beebee 2006.

bycia” (*manners*) w tych krajach, uprzedni w stosunku do napływu zwiększonej ilości pieniądza. To właśnie, jego zdaniem, zasadniczo różniło takie kraje, jak Anglia z jednej strony, a Portugalia czy Hiszpania z drugiej. W eseju „Of Interest” podkreślał wtórny charakter ilości pieniądza w stosunku do przedsiębiorczych zachowań oraz posiadanych umiejętności. Z kolei w eseju „Of the Balance of Trade” za powód problemów z utrzymaniem napływającej nadwyżki pieniądza z krajów kolonialnych uznał brak „przedsiębiorczych sposobów bycia” w Portugalii i Hiszpanii.

Fakt, że poziom cen w Europie od czasu odkrycia Indii Zachodnich wzrósł tylko cztero- lub pięciokrotnie przy wielokrotnie wyższym napływie pieniądza, również tłumaczy się towarzyszącą temu wzrostowi zmianą „sposobów bycia”. Tę zmianę zainicjowali kupcy, importujący luksusowe towary⁵. Spowodowało to stopniową zmianę stylu życia najbogatszych, a później – poprzez imitację – także pozostałych grup społecznych. Z uwagi z kolei na zwiększenie wydatków, zmieniały się też wcześniejsze „sposoby bycia” w Europie.

Przedmiotem troski polityka powinny być więc nie ograniczenia handlu międzynarodowego i wynikająca z nich nadwyżka pieniądza, lecz kształtowanie odpowiednich „sposobów bycia” jako właściwych przyczyn bogactwa danego kraju.

Każda eksplikacja metodologii leżącej u podstaw Hume’a teorii pieniądza powinna uwzględniać, że ta teoria jest generalizacyjna, aproksymacyjna i pluralistyczna metodologicznie. Niezależnie od przyjętej interpretacji stanowiska Hume’a w kategoriach teorii regularnościowej czy koniecznościowej, za zasadniczy cel wnioskowań w tym przypadku należy uznać formułowanie uogólnień i zasad. Zwięźle wyraża to jedna z wcześniejszych propozycji scharakteryzowania metodologii Hume’a: „W *Esejach* Hume’a pojęcie zmiany wplecione jest w tkaninę uogólnień i zasad, za pomocą których opisuje się sam proces ekonomiczny. Te uogólnienia i zasady są ponadto traktowane jako aproksymacje, które «zawsze obecne są w ogólnym biegu rzeczy», mimo oddziaływania sił zakłócających, które powodują, że «zawodzą one w poszczególnych przypadkach»” (Vickers 1957: 234).

Wspomniany tu aproksymacyjny charakter Hume’a teoria pieniądza ujawnia się w na pozór sprzecznych tezach dotyczących neutralności pieniądza. Zarówno jednak ogólna zasada, dotycząca idealnego stanu równowagi z neutralnością pieniądza, jak i opis faktycznie przebiegającego procesu przepływu pieniądza w kruszcu, charakteryzują te same zależności, które zachodzą w odmiennych warunkach. Ten charakter aproksymacyjny jego teorii pozwala Hume’owi z jednej strony na spełnienie wyżej wspomnianego postulatu

⁵ Tę tezę Hume’a na odnośnym tle historycznym szerzej komentuje Soule (2000: 144–147).

i formułowanie ogólnych zasad, a z drugiej chroni go przed racjonalizmem, pozwalając na adekwatność empiryczną.

Jak szczegółowo wykazuje to Schabas (2008: 162–163), Hume posługuje się różnymi metodami uzasadniania tez w zależności od kontekstu, do którego się odnoszą (faktyczny przebieg procesów bądź wyidealizowany stan równowagi). Niezależnie od proponowanego tu specyficznego przeciwstawienia własności eksperymentów myślowych cechom modeli ekonomicznych, w eksplikacji metodologicznych poglądów Hume'a należy zachować ten pluralizm metodologiczny.

W kolejnym punkcie krótko scharakteryzowana jest jedna z prób eksplikacji stanowiska metodologicznego Hume'a, a mianowicie logika probabilistyczna Howsona. W jej przypadku adekwatność względem podanych tu własności Hume'a teorii pieniądza będzie uzależniona od odpowiedzi na dwa pytania, sformułowane na końcu kolejnego punktu.

Metodologia Hume'a teorii pieniądza

Metodologia nauk społecznych, wśród których dla Hume'a najważniejszą rolę odgrywała „ekonomia polityczna”, była obszarem realizacji wizji analogicznej do Newtona w naukach przyrodniczych. Jak pisze W. Robison: „Hume ma olbrzymie ambicje. Wprowadzając wnioskowanie eksperymentalne do zagadnień społecznych, stwierdzał, że zamierza stworzyć podstawy «pełnego systemu nauk», obejmującego filozofię, etykę, politykę, historię, ekonomię i religię – czyli wszystkiego, co jest w stanie objąć ludzki umysł” (Robison 2006: 26).

Niektóre z podstawowych zasad metodologii badań zjawisk ekonomicznych⁶ Hume zawarł w eseju „Of Commerce”, gdzie za podstawę właściwego badania uznał oderwanie się od partykularności poszczególnych przypadków i formułowanie „sądów uniwersalnych” (*universal propositions*), które „obejmują w sobie nieskończoną ilość indywiduów, a całą dyscyplinę naukową mieszczą w pojedynczym twierdzeniu” (Hume 1752/1995: 94). Aby zrealizować to zadanie, należy pogodzić dwa przeciwstawne rodzaje działalności. Jednym z nich jest prowadzenie szeroko zakrojonych obserwacji empirycznych „ogólnego biegu rzeczy”. Drugim natomiast wyabstrahowanie z nich twierdzeń teoretycznych, które uchwycą regularności (prawa) zachodzące w każdym „ogólnym biegu rzeczy”. Hume ostrzegał przy tym, że taki sposób postę-

⁶ Noxon (1973: 28–29) przywołuje Hume'a jako Newtona nauk społecznych – podstawowym odniesieniem była dla niego metoda stosowana w *Principia mathematica*. Postrzeganie proponowanej przez siebie metodologii nauk społecznych jako „newtonowskiej” było ówczesnie jednak powszechne wśród autorów szkockiego Oświecenia, a także szerzej; por. zwł. Broadie 2003: 62–63.

powania może prowadzić do wniosków, które wydadzą się nieintuicyjne lub niezrozumiałe niespecjalistom, a nawet politykom⁷.

Metoda Hume'a, która miała służyć odkryciu zasad rządzących zjawiskami życia gospodarczego poprzez obserwację ich genezy i ewolucji (Skinner 2009: 412), nie miała na celu jednoznacznej prognozy zjawisk. Odrzucał on możliwość apriorycznego wyznaczenia efektów oddziaływania na gospodarkę (Vickers 1957: 227), natomiast oczekiwał od analizy ekonomicznej ujawnienia funkcjonowania ustalonych zasad w przypadkach poddanych analizie.

Dotyczy to także hipotetycznego stanu równowagi zjawisk ekonomicznych, zgodnie z którym pieniądz jest czynnikiem neutralnym w rozwoju gospodarczym⁸. Taki stan równowagi nie występuje wśród zaobserwowanych zjawisk. Stanowi raczej pewien stan idealny, do którego zmierzają procesy obserwowane w gospodarce. Tego rodzaju zabieg, określany jako eksperyment myślowy (Schabas 2008), porównuje się do zabiegów, które przyrodnikom, takim jak Galileusz, umożliwiały określanie właściwych relacji przyczynowych, mimo że nie zachodzą one faktycznie. Hume znał te prace i inspirował się nimi.

Zupełnie inne oddziaływanie pieniądza w gospodarce dostrzegał Hume na poziomie obserwowanych zjawisk gospodarczych. Sformułowany przez niego mechanizm przepływu kruszcu (*specie-flow mechanism*) odwołuje się do stopniowego procesu zasilania gospodarki przez pieniądz w kruszcu. Sprawia to, że gospodarka rozwija się dynamiczniej i bezpośrednio oddziałuje na właściwe przyczyny rozwoju gospodarczego, których Hume upatrywał w „sposobach bycia”.

Ta rozbieżność wniosków na temat oddziaływania przyczynowego pieniądza na różnych poziomach analizy i przy wykorzystaniu różnych metod do dziś jest przedmiotem ożywionych dyskusji. Jednym z głosów jest sformułowana przez C. Howsona (2000) próba wykazania jednolitości metodologicznej podejścia Hume'a w kategoriach logiki probabilistycznej, która jako zasadniczy mechanizm wnioskowania traktuje teorię prawdopodobieństwa z twierdzeniem Bayesa.

Projektowi Howsona, upraszczając, przyświecają dwie zasadnicze idee. Po pierwsze, inspirować się oryginalnymi pracami, podkreśla on, że „wyprowadzenie przez Bayesa aksjomatów prawdopodobieństwa w naturalny sposób prowadzi do [...] poglądu, że te aksjomaty są *prawami logiki*” (Howson 2000: 121).

⁷ Danford (1990: 109) traktowanie potocznych przekonań za wyjściowy punkt odniesienia uznaje za przejaw kontynuacji przez Hume'a klasycznej filozofii politycznej Platona i Arystotelesa.

⁸ Nieneutralny charakter pieniądza ujawnia się tylko w stanach poza równowagą (por. Armon 2011: 17).

Ponadto, stosując wprowadzone przez Carnapa (Kawalec 2003a: 67) odróżnienie między logiką a aplikacją, można, zdaniem Howsona, uniknąć w logice probabilistycznej Hume'a problemu indukcji. W analogiczny sposób bowiem, jak aksjomaty nie determinują wartości logicznej zdań dla klasycznych rachunków logicznych, tak też *mutatis mutandis* aksjomaty prawdopodobieństwa nie determinują wartości prawdopodobieństw (Howson 2000: 123).

W ten sposób można byłoby przywrócić znany od lat 40. XX w. projekt potraktowania tzw. prawdopodobieństwa warunkowego analogicznie do reguły odrywania. Załóżmy, że dysponujemy wynikami obserwacji lub eksperymentu, które można wykorzystać do oceny, w jakim stopniu potwierdzają one rozważaną hipotezę. Niech ten stopień potwierdzenia wyraża się np. konkretną liczbą. Wówczas można by, zdaniem Howsona, tę liczbę potraktować jako stopień prawdopodobieństwa hipotezy przed przeprowadzeniem kolejnych obserwacji.

Ta dość ogólna charakterystyka logiki probabilistycznej Howsona jest wystarczająca do wyświetlenia jej dwóch aspektów istotnych dla oceny adekwatności tej propozycji względem najważniejszej ze społecznych koncepcji Hume'a, a mianowicie jego teorii pieniądza. Pierwszym aspektem jest funkcjonowanie mechanizmu generowania stopni potwierdzeń hipotez przez dane w obrębie tej logiki. Drugim natomiast kwestia dostarczenia logice probabilistycznej trafnych i zasadnych wartości prawdopodobieństw określonych poza nią, „w kontekście aplikacji”.

W uzasadnieniu Hume'a teorii pieniądza, zwłaszcza jego neutralności, szczególnie istotną i specyficzną rolę pełni wnioskowanie kontrfaktyczne, jak eksplikuje to Schabas (2008). Stąd też do oceny obu podanych wyżej aspektów logiki probabilistycznej Hume'a wybrane poniżej są bayesowskie kontrfaktyczne modele sytuacji hipotetycznych. Ma to pozwolić odpowiedzieć z jednej strony na pytanie o możliwość wygenerowania prawdopodobieństw w sposób, który zgodnie z propozycją zawartą w logice probabilistycznej pozwoliłby na stosowanie reguły analogicznej do reguły odrywania. Z drugiej natomiast, można ocenić, na ile kontekst zastosowania bayesowskiego modelu wnioskowania kontrfaktycznego pozwoliłby na wygenerowanie prawdopodobieństw, których nie generują same aksjomaty prawdopodobieństwa.

Logika probabilistyczna Hume'a wnioskowań kontrfaktycznych?

Jedną z pierwszych publikacji, która przeprowadza bayesowskie wnioskowania kontrfaktyczne w odniesieniu do polityki monetarnej, jest artykuł Simsa i Zha (2006). Sformułowany jest tam model polityki monetarnej dla USA dla

danych z okresu 1959–1987. Ograniczony do czterech parametrów⁹ model oddziaływania polityki monetarnej¹⁰ zaprezentowany jest dla trzech kluczowych postaci: Artura Burnsa, Paula Volkera i Alana Greenspana¹¹. Następnie charakterystyczne dla ich polityki monetarnej wartości parametrów odniesione są kontrfaktycznie do okresu, gdy nie mieli oni wpływu na politykę monetarną. Modele *ex post* ujawniają, jaki wpływ miałyby taka polityka monetarna na gospodarkę Stanów Zjednoczonych¹² (np. w przypadku Greenspana dotyczy to okresu 1961–1987).

Blższą rozważaniom Hume’a analizę kontrfaktyczną przeprowadzają Kim Chang-Jin i in. (2008). Podejmują oni próbę wyodrębnienia w eksperymencie kontrfaktycznym przyczyn zjawiska określanego jako *Great Moderation* („wielka stabilizacja”)¹³. Dowodzą, że była to kumulacja niewielkich wstrząsów ekonomicznych, niezależnych od polityki ekonomicznej. Jako najbardziej prawdopodobne wyjaśnienie „wielkiej stabilizacji” podają więc hipotezę „szczęśliwego trafu”.

Te wybrane przykłady współczesnych kontrfaktycznych analiz polityki monetarnej z wykorzystaniem modeli bayesowskich posiadają istotne z rozważanego tu punktu widzenia cechy wspólne. Odniesieniem dla wprowadzanych w analizach kontrfaktycznych hipotetycznych stanów rzeczy są znane z historii faktyczne przebiegi wartości parametrów tych modeli. Stawia to pod znakiem zapytania możliwość wykorzystania tego rodzaju bayesowskiej analizy kontrfaktycznej do wyeksplikowania toku rozumowania, jaki przedstawił Hume.

Zaobserwowany przez Hume’a mechanizm przepływu pieniądza w kruszcu może osiągać różne poziomy równowagi, w zależności od ilości tego pieniądza, rodzaju kruszcu, dostępności dla różnych grup społecznych, tempa przepływu i wielu innych parametrów, którymi między sobą różnić się będą

⁹ Stopy procentowe Rezerwy Federalnych, indeks cen, indeks podaży pieniądza *divisia* M2 (por. NBP 2010) i produkt krajowy brutto.

¹⁰ Ten model przyjmuje standardowe założenie o egzogenicznym charakterze zmiennej reprezentującej podaż pieniądza. Alternatywną wersję proponują m.in. Wennerlind (2005), Paganelli (2006).

¹¹ Przewodniczący Rady Gubernatorów Systemu Rezerwy Federalnej USA: Burns – w latach 1970–1978, Volker – 1979–1987, Greenspan – 1987–2006.

¹² Dla rozważanego okresu 1961–1987 przykładowo faktyczny poziom wzrostu wynosił 3,7206, przy polityce Burnsa wyniósłby 4,0560, Greenspana – 3,2454, a Volkera – 2,8956 (Sims i Zha 2006: 30).

¹³ Stock i Watson (2002: 162) wprowadzają to określenie dla okresu rozpoczynającego się w połowie lat 80. XX w., gdy większość wskaźników makroekonomicznych zmniejszyła swoją zmienność w stosunku do okresu od lat 70. o 60–70%. Jako możliwe wyjaśnienia „wielkiej stabilizacji” wskazuje się m.in. stabilizacyjną politykę ekonomiczną, większą niezależność banku centralnego, globalne przejście od polityki Keynesowskiej do monetaryzmu, innowacje finansowe oraz „szczęśliwy traf” ekonomiczny

w tym ujęciu poszczególne kraje. Wnioskowanie kontrfaktyczne prowadzi do wskazania całkowicie nowego stanu równowagi, niestwierdzonego w żadnym z dotąd zaobserwowanych przypadków. W tym stanie równowagi pieniądz jest czynnikiem neutralnym rozwoju gospodarczego.

Tego rodzaju „nieciągłość” w rozumowaniu kontrfaktycznym przedstawia zasadniczą trudność dla stanowiska bayesowskiego. Jak wyjaśnia V. Aguirregabiria (2011: 2): „W niektórych modelach możliwe jest wyliczenie wszystkich stanów równowagi dla scenariusza kontrfaktycznego, a następnie wyprowadzenie wniosków, które będą niezależne od wybranego stanu równowagi. Niestety, takie podejście ma bardzo ograniczoną stosowalność w modelach empirycznych, w których różne stany równowagi prowadzą do sprzecznych przewidywań efektów, które chcemy zmierzyć”.

Powróćmy zatem do sformułowanych w poprzednim punkcie pytań. Pierwsze z nich dotyczyło generowania prawdopodobieństw, które w sposób analogiczny do reguły odrywania byłyby przypisywane „wynioskowanym” hipotezom. W odniesieniu do kontrfaktycznego rozumowania, jakim Hume uzasadniał neutralność pieniądza, ogólny wniosek przywołany powyżej za Aguirregabirią prowadzi do negatywnej konkluzji. W odniesieniu do stanów równowagi, które – jak w przykładzie podanym przez Hume’a – nie występują wśród zaobserwowanych stanów równowagi, duży stopień swobody sprawia, że logika probabilistyczna Howsona wygenerowałaby szereg takich wartości, które byłyby podstawą sprzecznych przewidywań.

Dodatkowym powodem do sceptycyzmu wobec propozycji Howsona jest także istotne ograniczenie metod bayesowskich, które występuje niezależnie od jakichkolwiek aplikacji. Zarówno w przykładzie prezentowanym przez Simsa i Zha (2006), jak i Chang-Jina i in. (2008), przyjmuje się założenie o tzw. „nieinformatywnym” (a więc jednorodnym) rozkładzie prawdopodobieństw pierwotnych modelu¹⁴. Oznacza ono, że wszystkie możliwości przed przeprowadzeniem wnioskowania wykorzystującego dane empiryczne traktowane są jako równoprawdopodobne. Jednak w przypadku, gdy ta liczba możliwości byłaby duża (nieskończenie przeliczalna), to wówczas – ze względów rachunkowych – konieczne jest przypisanie niektórym z nich prawdopodobieństw zerowych (Williamson 1999; Kawalec 2004). Oznacza to ich całkowite i bezpowrotne wykluczenie z analizy. Takie rozstrzygnięcie opisywane jest jako „dogmatyzm” bayesianizmu. W odniesieniu do wnioskowania przedstawionego przez Hume’a, gdzie stan równowagi ekonomicznej w sytuacji hipotetycznej jest całkowicie odmienny od obserwowanych, ma to szczególne znaczenie. Nie da się bowiem w ogólnym przypadku zagwarantować, że wskutek „dogmatyzmu”

¹⁴ Jest to najbardziej kontrowersyjny element bayesowskiej metody analizy; por. Earman 1992; Kawalec 2003b.

analiz bayesowskich taka możliwość nie została całkowicie wykluczona już w punkcie wyjścia.

Przyjmowanie w zaprezentowanych przykładach jednorodnych rozkładów prawdopodobieństw świadczy o dużej trudności także w odniesieniu do drugiego ze sformułowanych wyżej pytań. Rzeczywiście, w kontekście aplikacji takie prawdopodobieństwa są generowane, co zgodnie z postulatem Howsona umożliwiałoby ich wykorzystanie w logice probabilistycznej. Jednak mają one charakter arbitralny. Aby uniknąć przeniesienia tej arbitralności na wnioski, do jakich prowadzi model bayesowski, można stosować tzw. analizę wrażliwości, która pozwala niekiedy ujawnić stopień zależności tych wniosków od przyjętych w punkcie wyjścia prawdopodobieństw. A zatem, można do tych samych modeli wprowadzać inne niż tylko nieinformatywne prawdopodobieństwa pierwotne, aby określić podatność uzyskanych wniosków na takie zmiany. Tego rodzaju procedura wnioskowań sekwencyjnych standardowo wykorzystywana w modelach bayesowskich wykracza jednak poza założenia logiki probabilistycznej, gdzie te prawdopodobieństwa traktuje się jako wartości zastane, podobnie jak wartości logiczne w przypadku logiki dedukcyjnej. Uwzględnienie natomiast w podobny sposób modyfikacji „uznanej” w oparciu o wprowadzoną przez Howsona regułę wartości prawdopodobieństwa z uwagi na istotne własności uzyskanych rezultatów podważałoby podstawowe założenie logiki probabilistycznej o jej niezależności od kontekstu aplikacji.

Można by oczywiście zakwestionować zasadność bayesowskich analiz wnioskowań kontrfaktycznych, jak choćby tych w przedstawionych wyżej przykładach, twierdząc, że nie spełniają one postulatów logiki prawdopodobieństwa. Jednak ich mocnym atutem, w przeciwieństwie do tej ostatniej, są liczne owocne aplikacje.

Bibliografia

- Aguirregabiria V. (2011), „A Method for Implementing Counterfactual Experiments in Models with Multiple Equilibria”, Toronto, manuskrypt.
- Beebe H. (2006), *Hume on Causation*, London.
- Broadie A. (2003), „The human mind and its powers”, w: tenże (red.), *The Cambridge Companion to The Scottish Enlightenment*, Cambridge, s. 60–78.
- Cesarano F. (1998), „Hume’s specie-flow mechanism and classical monetary theory: An alternative interpretation”, „Journal of International Economics” 45, s. 173–186.
- Chang-Jin K., Morley J., Piger J. (2008), „Bayesian Counterfactual Analysis of the Sources of the Great Moderation”, „Journal of Applied Econometrics” 23, s. 173–191.

- Danford J.W. (1990), *Hume and the Problem of Reason: Recovering the Human Sciences*, New Haven.
- Hume D. (1752/1994), *Political Essays*, K. Haakonsen (red.), Cambridge.
- Kawalec P. (2003a), *Structural reliabilism: inductive logic as a theory of justification*, Dordrecht.
- Kawalec P. (2003b), „Zagadnienia metodologiczne w bayesowskiej teorii konfirmacji”, „Roczniki Filozoficzne” 51, s. 113–142.
- Noxon J. (1973), *Hume's Philosophical Development: A Study of his Methods*, Oxford.
- Paganelli M.P. (2006), „Hume and Endogenous Money”, „Eastern Economic Journal” 32, s. 533–547.
- Robison W.L. (2006), „Hume's Other Writings”, w: S. Traiger (red.), *The Blackwell Guide to Hume's Treatise*, Oxford, s. 26–40.
- Rotwein E. (1955), *Introduction to David Hume: Writings on Economics*, Madison.
- Schabas M. (2008), „Hume's Monetary Thought Experiments”, „Studies in the History of Philosophy of Science” 39, s. 161–169.
- Sims C., Zha T. (2006), „Were there regime switches in US monetary policy?”, „American Economic Review” 96, s. 54–81.
- Skinner S.A. (2009), „Hume's Principles of Political Economy”, w: D.F. Norton, J. Taylor (red.), *The Cambridge Companion to Hume*, Cambridge, s. 381–413.
- Soule E. (2000), „Hume on Economic Policy and Human Nature”, „Hume Studies” XXVI, s. 143–158.
- Stock J.H., Watson M.W. (2002), „Has the Business Cycle Changed and Why?”, w: M. Gertler, K. Rogoff (red.), „NBER Macroeconomics Annual” 2002, Massachusetts, s. 159–229.
- Vickers D. (1957), „Method and Analysis in David Hume's Economic Essays”, „Economica. New Series” 24, s. 225–234.
- Wennerlind C. (2005), „David Hume's Monetary Theory Revisited: Was He Really a Quantity Theorist and an Inflationist?”, „Journal of Political Economy” 113, s. 223–237.
- Williamson J. (1999), „Countable Additivity and Subjective Probability”, „The British Journal for the Philosophy of Science” 50, s. 401–416.

Streszczenie

Metodologiczna koncepcja wnioskowań naukowych, jaką proponuje logika probabilistyczna C. Howsona, mająca uniknąć sceptycyzmu indukcyjnego Hume'a, jest dyskutowana w kontekście Hume'a teorii pieniądza. Teoria Hume'a zapoczątkowała w ekonomii dwa wyjaśnienia przyczynowe roli pie-

niądza we wzroście gospodarczym, które niekiedy traktowane są jako przeciwstawne. Ogólniejsze z nich uzasadnia neutralność pieniądza, natomiast drugie, zorientowane bardziej deskryptywnie, przypisuje oddziaływanie przyczynowe pieniądza mechanizmowi przepływu kruszcu. To pierwsze jest uzasadnione przez Hume'a za pomocą wnioskowania kontrfaktycznego. Dyskusja najnowszych przykładów bayesowskich modeli wnioskowań kontrfaktycznych prowadzi do wniosku, że pomimo istnienia możliwości podania jednorodnego wyjaśnienia Hume'a teorii pieniądza wydaje się ono niedostępne dla zaproponowanej przez Howsona bayesowskiej logiki probabilistycznej.